Nr 101 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Poniedziałek 3 Maja 1926. Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

RODACY!

Dzień 3-go Maja jest Świętem Państwowem!
Uczcijmy Je ofiarą na cele oświatowe szerokich mas!
Nad wychowaniem narodowem i obywatelskiem tych mas pracuje od dziesiątek lat

Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Ono broniło i broni ludności polskiej przed wynarodowieniem na kresach wschodnich i zachodnich, daje dziatwie polskiej naukę w ojczystym języku, a chłopu i robotnikowi polskiemu polską książkę i polskie słowo.

Powstanie Państwa Polskiego nie zmniejszyło zadań Towarzystwa Szkoły Ludowej, ale je rozszerzyło i powiększyło.

W roku 1925 Towarzystwo Szkoły Ludowej rozpoczęło budowę 63 szkół, 51 domów ludowych i zasiliło budowę 41 kościołów i kaplic na Kresach Małopolskich, utrzymywało 28 ochronek i 20 burs i internatów. To są placówki, broniące mniejszości polskie przed wynarodowieniem przez obce żywioły. Czyż pozwolimy im upaść i zmarnieć?!

Na działalność oświatową potrzebne są setki tysięcy złotych.

Nie oglądajmy się ani na Rząd, ani na Skarb! Niech każdy, komu przyszłość i potęga Polski są drogie, spieszy ze składką na

Dar Narodowy 3-go Maja!

ZA KOMITET HONOROWY:
Stanisław Wojciechowski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.
Maciej Rataj, Marszałek Sejmu. **Wojciech Trąmpczyński,** Marszałek Senatu.
Aleksander Skrzyński, Premjer i Minister Spraw Zagranicznych. 2703

O ducha Wielkiej Konstytucji

Kraków, 1 maja.

Twórcy Konstytucji 3-go Maja, uczestnicy zebrań i narad w sprawie jej uchwalenia, spotykając się ze sobą, pozdrawiali się wzajemnie słowami: »**By dobrze było Ojczyźnie!**« Pozdrowieniem tem potwierdzali między sobą nawzajem ducha, który im przyświecał w obmyślaniu nowej ustawy, który miał się wyrazić w nowej formie państwowego życia.

»By dobrze było Ojczyźnie!« — Nie im, jako jednostkom, jako przedstawicielom jednego tylko stanu, ale Ojczyźnie, ale jej całości, ale wszystkim obywatelom, związanym w jedną organizację państwową.

Tej myśli widomy dali wyraz w pamiętnym dniu 3-go Maja, oni, synowie »ludu szlacheckiego« zebrani na Sejmie, stanowiąc na nim takie prawa i zmiany doniosłe, które były poważnem ograniczeniem ich własnej »złotej wolności«. To niecodzienny duch ofiary, duch dobrowolnego złożenia stanowych przywilejów na ołtarzu Ojczyzny, przemówił przez płomienne serca Małachowskich, Potockich, Sołtyków, Kołłątajów, Niemcewiczów i wszystkich tej doniosłej odmiany twórców wprowadzając do dziejów wewnętrznego życia Polski podniosły przykład drogi, po której jedynie mogła i może dokonać się wszelka zbawcza odmiana.

A droga ta, droga ofiary i dobrowolnego wyrzeczenia się stanu posiadania, wiodła, jak wskazuje uchwalona Trzeciomajowa Ustawa, do **Rządu silnego,** uwolnionego od zmory wichrzycielskich sejmów, zrywanych przez »liberum veto«, od niszczącego utrapienia wolnej elekcji i wiążących ręce królowi »pactów conwentów«. Wiodła do **siły państwa,** opartego — jak już poprzednio postanowiono — o **armję** zwiększoną, o **skarb** wzmocniony, o zreformowaną **administrację.** Wiodła do **sprawiedliwości społecznej,** przygarniając już przedtem mieszczan do wspólnych praw państwowych, a włościaństwo »pod opiekę prawa i rządu krajowego« przyjmując.

Pierwszy, doniosły ten wyłom, dla dobra Ojczyzny uczyniony w bastjonie przywilejów stanowo-szlacheckich, stał się punktem wyjścia dla wszystkich dalszych reform społecznych, których łańcuch snuje się poprzez Tadeusza Kościuszki Uniwersał połaniecki, poprzez dekret o uwłaszczeniu przez Rząd Narodowy z roku 63-go, aż po dni dzisiejsze.

Czy jednak w dniach dzisiejszych istotnie pełni się realnie ten sam duch ofiary i dobrowolnego wyrzeczenia się stanu posiadania? Czy istotnie sejmujące dzisiaj »stany« własno stanowe korzyści składają dobrowolnie na ołtarzu wspólnej sprawy, z myślą tylko o tem, »by dobrze było Ojczyźnie«? Czy istotnie dzisiejsza droga targów-przetargów partyjnoklubowych prowadzi do siły Rządu, do wzmocnienia Skarbu, do realnego spełnienia doniosłych reform społecznych? Czy w uchwalaniu podatków, czy w tak aktualnej i pierwszorzędnej sprawie, jaką jest reforma gospodarczo-finansowa, czy istotnie duch dobrowolnego poświęcenia przeniknął do głębi obradujących dzisiaj przedstawicieli narodu? Czy uparta, egoistyczna obrona stanu posiadania przez jedną część społeczeństwa i próba ratowania skarbu przez spychanie wszystkich ciężarów oszczędności i redukcyj przedewszystkiem na część narodu, najciężej pracującą, nie jest jaskrawem przeciwieństwem wzniosłego ducha postępu i samo-wyrzeczenia się, który płonął w duszach twórców Trzeciomajowej Konstytucji?

To też martwym pozostanie nasz gorący kult dla wiekopomnej Ustawy, dopóki nie wyrazi się w realnem wejściu na tę samą drogę! Jeśli w tamtych historycznych czasach wielką, ratowniczą reorganizację państwa zdecydowano się oprzeć na jedynie twórczem prawie postępu i sprawiedliwości społecznej, to tem bardziej dzisiaj, w obliczu ogromnych przemian socjalnych, budownictwo nowego państwa musi znaleźć oparcie w dobrowolnych, wielkich aktach reformatorskich. Za podstawę zaś ogólnego układu życia jeden tylko one mogą wziąć przywilej, przywilej pracy, przywilej rąk spracowanych i mózgów światłych, wspólnym trudem produkujących twórczo i trwale wartości życia państwowego.

O ducha Konstytucji 3-go Maja dzisiaj wołamy! To znaczy: o ducha postępu, o ducha rzetelnej demokracji, o ducha dobrowolnej ofiary z dotychczasowego stanu posiadania i stanowych czy osobistych korzyści na rzecz wspólnego dobra, na rzecz siły państwowej i równowagi społecznej. Ten tylko duch zabezpieczy młode państwo nasze od grożących wstrząśnień wewnętrznych. Ten tylko duch stanie się także tarczą przeciwko knowaniom nowym zamachom naszych zdradzieckich sąsiadów, dzisiaj chytrze ponad nami już podających sobie dłoń sojuszniczą.

Stanowisko Polski i państw bałtyckich wobec propozycji Rosji

Polska, Finlandja, Estonja i Łotwa gotowe są do zawarcia zbiorowego paktu gwarancyjnego z Rosją

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 1 maja. »Times« donoszą z Helsingforsu: **Polska, Finlandja, Estonja i Łotwa zgodziły się, aby powiadomić Rosję sowiecką, iż gotowe są rozważyć propozycję co do zawarcia paktu o nieagresji między Rosją a temi czterema państwami, odrzucają natomiast zawarcie takiego traktatu przez Rosję z każdem z tych państw osobno.** Finlandja miała zawrzeć podobne traktaty z Niemcami i Szwecją, ale ostatecznie zmieniła front, ponieważ Niemcy oświadczyły, że **nie mogą Finlandji dać żadnej rękojmi przeciw Rosji.**

Chaos w sprawie odszkodowań dla b. panujących niem.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 1 maja. Kwestja odszkodowania dla byłych panujących doszła do największego chaosu. Parlament niemiecki znalazł się wobec różnych projektów, **idących od całkowitego wywłaszczenia do najszerszego uwzględnienia pretensyj byłych panujących.** Ażeby powiększyć zamieszanie Hittlerowcy zgłosili projekt **o wywłaszczenie miljonerów giełdowych i bankowych.** Wniosek ten wraz z projektem odszkodowania dla byłych panujących przekazano wczoraj komisji prawniczej. Za wnioskiem wypowiedzieli się prócz wnioskodawców niemiecko-narodowi Hittlerowcy, oraz partja konserwatywna, reprezentująca wielki przemysł.



Projekt ustawy o naczelnych władzach obrony państwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja. Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu po załatwieniu szeregu różnych projektów ustaw i rozporządzeń (np. o nieuczciwej konkurencji, w sprawie zniesienia zarządów stadnin państw. itd.) obradowała **nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwowej.** Podstawę obrad stanowił projekt ustawy, opracowany przez **specjalną komisję trzech** (premjer Skrzyński, minister spraw wojskowych Żeligowski i minister sprawiedliwości Piechocki).

Po dyskusji **Rada ministrów przyjęła wszystkie główne zasady projektu,** przy wprowadzeniu drobnych poprawek stylistycznych, a **ostateczne załatwienie projektu odłożyła do następnego posiedzenia.**

Projekt ustawy obejmuje 10 artykułów i ma charakter ramowy.

Artykuł o **uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej,** jako zwierzchnika sił zbrojnych, określa, że Prezydent jest **naczelnym dowódcą sił zbrojnych państwa w czasie pokoju** i wykonuje swą władzę przez ministra spraw wojskowych. **Na wypadek wojny Prezydent mianuje naczelnego wodza.**

Projekt wprowadza znaczne **rozszerzenie kompetencji generalnego inspektra armji,** któremu ma podlegać całokształt prac sztabu generalnego, a który **na wypadek wojny przewidziany jest na wodza naczelnego.** Gen. inspektor armji ma podlegać ministrowi spraw wojskowych.

Wreszcie projekt wprowadza **utworzenie »Rady Obrony Państwa«,** jako organu opinjodawczego w sprawach dotyczących obrony państwa. Jej przewodniczącym jest Prezydent Rzeczypospolitej, a w skład rady wchodzą wszyscy ministrowie i generalny inspektor armji.

Reorganizacja policji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja. Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o policji państwowej. (Szczegóły projektu podaliśmy na łamach naszego pisma. Przyp. red.)

Dalsze kredyty na bezrobocie

Warszawa, 1 maja (AW). Wczoraj odbyło się w ministerstwie robót publicznych posiedzenie komisji ministrów dla sprawy złagodzenia bezrobocia. Narady uzgodniły **rozdział kredytów na maj.** Rozdziału pozycyj dokonano w ten sposób, że wszystkie **samorządy, które korzystały już z pożyczki w miesiącu kwietniu, otrzymają na maj dalsze raty, częściowo podwyższone, stosownie do zapotrzebowania.** Nadto uwzględniono kilka miejscowości, które dotychczas w akcji tej nie były uwzględnione. Do programowych robót państwowych wciągnięto szereg takich, które już w ciągu maja dostarczą większych zamówień dla przemysłu hutniczo-górniczego na G. Śląsku. Ogólna suma, mająca być rozdzieloną na roboty państwowe, wyniesie 4 miljonów zł.

Zamierzona podróż prezydenta Francji do Londynu zaniepokoiła Niemców

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 1 maja. Wiadomość o planowanej na koniec czerwca wizycie prezydenta republiki francuskiej u króla angielskiego wywołała **w niemieckich kołach rządowych ogromne wrażenie.** Opinja niemiecka uważa wyjazd ten za oznakę **nowego zbliżenia francusko-angielskiego, które ma być odpowiedzią na traktat niemiecko-sowiecki.** Prasa niemiecka wyraża obawę, że również wejście Niemiec we wrześniu do Ligi Narodów **może napotkać na poważne trudności.**

Według przypuszczeń kół tutejszych mocarstwa w rezultacie traktatu niemiecko-rosyjskiego **będą obstawały kategorycznie przy tem, aby Polska otrzymała miejsce w Radzie.**

Nowy gabinet jugosłowiański

Belgrad, 1 maja (PAT). Prezes Rady ministrów Uzunowicz zakończył pomyślnie rokowania w sprawie **odbudowy koalicji** ze Stefanem Radiczem. Polityka porozumienia pozostaje niezmieniona. Wprawdzie **Stefan Radicz nie wejdzie sam** do rządu, lecz stronnictwo jego będzie reprezentowane przez **Iwana Krajacza** (handel), **Pawła Radicza** (reformy rolne) i **Iwana Pucelja** (rolnictwo). Ministrowie chorwaccy Nikicz i Superina zatrzymują swoje teki. Na uwagę zasługuje fakt, iż w nowej koalicji bierze udział **przedstawiciel Słowieńców** Iwan Pucelja. Pozatem stronnictwo Radicza ma czterech podsekretarzy stanu Keszuticz (komunikacja), Passaricz (oświata), Neudorfer ((finanse) i Pernar (wewnętrzne). Nowi ministrowie złożyli wczoraj przysięgę na ręce króla.

Ranek 3-go Maja 1791 r.

(Dokończenie)

Z biskupów znajdują się jeszcze na sali poselskiej Okęcki, biskup poznański i warszawski, »romansowy« Rybiński, biskup kujawski, małomówny Skarszewski, biskup kijowski, późniejszy Targowiczanin, Gorzeński, biskup smoleński, Turski, biskup krakowski i wreszcie „wilk w owczarni" Józef Kossakowski, dowcipny i hulaszczy stronnik partji rosyjskiej, o którym pisano: „intrygant zręczny, podszyty cnotą, króla i naród odda za złoto..."

Z pewnością przechadzał się z nim po sali i naradzał się nad dalszą „plantą" przeciw „zagorzalcom" p. hetman Branicki, który to niegdyś ułatwiał Stanisławowi Augustowi czułe gruchanie z Katarzyną. Pan hetman przywdział za sejmu kontusz, a że zawsze pił wiele, więc sobie jednał mir u pijackiej szlachty. — Niemcewicz opowiada, że słyszał jak podczas sesji sejmowej jeden z jego rębaczy szepnął mu do ucha: „a co, panie Ksawery, machniemy?", na co mu hetman odpowiedział półgłosem „wara!"

Obok pana Ksawerego kupią się zdeklarowani stronnicy moskiewscy: kasztelan Piotr z Alkantary Ożarowski (powieszony w r. 1794), Jacek Jezierski, kasztelan łukowski, właściciel łazienek, osławionego miejsca rozpusty, wierszoróbь Benedykt Hulewicz, Kretkowski „truteń dużo gadający", głośny przyjaciel hetmana generał Kurdwanowski — wreszcie najwięcej znany, bo najgłośniejszy Imć pan Jan Suchorzewski, poseł kaliski, prototyp poniekąd Zagłoby w opowiadaniu o swych czynach bohaterskich.

Z przeciwników Konstytucji znajdują się na sali i ludzie nawet nieźli, ale „źrenicą wolności" obałamuceni. Należą do nich ks. Antoni Czetwertyński, któremu nawet za bezinteresowność składał sejm podziękowanie i Skorkowski, poseł sandomierski, znany z dobroci serca, uczciwości i ofiarności. A już zupełnie złym nie można nazwać Tadeusza Korsaka, który będzie przemawiał przeciw Konstytucji, ale gdy się do niej przekona, życie swoje wkrótce za nią położy. Drobny postacią, ale odważny, rycerski, czupurny, potomek to w prostej linji Wołodyjowskiego.

Nie sprzyja Konstytucji i Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek litewski sejmu. Za tym „istnym obrazem Marka Aureljusza z kształtu, popularności, obyczajów i wymowy" szaleje połowa „wielkich dam" Warszawy. Ale i on, jak Korsak, nawróci się i to już za małą chwilę, ko podczas składania przysięgi na Konstytucję. Nie nawróci się natomiast Hieronim Sanguszko, wojewoda wołyński, przedmiot żartów i kpin z tego powodu, że przed rokiem podał krzesło w teatrze ambasadorowi moskiewskiemu. — Różni się z nim w zapatrywaniach jego syn własny, Eustachy, poseł lubelski, który zarzucił strój obcy, a wdział polski, „łeb za ucho podgoliwszy", ponieważ „uprzykrzyło mu się Niemca udawać", a potem walczył pod księciem Józefem.

Z księciem Hieronimem idą zgodnie posłowie jego województwa, oraz posłowie czerniechowscy z wyjątkiem Michała Czackiego, satyryka, historyka, którego Kołłątaj tak „omamił", że przystał do „Hugonotów", jak drwinami nazywano przyjaciół księdza referendarza. Brat jego natomiast, głośny Tadeusz, zasłużony, lubo zbyt bezkrytycznie oceniany, krzywił się na Konstytucję i objawiał to nawet w sposób niemiły (Pamiętniki Engeströma)...

Kiedy mowa o „ludziach pióra", to pierwsze miejsce w sali sejmowej zajmował wśród nich Juljan Niemcewicz. Trzy pokolenia czerpały z jego dzieł, jak z czystego zdroju, miłość Ojczyzny. Za czasów ustanowienia Konstytucji redagował on wspólnie z Tadeuszem Mostowskim, późniejszym zasłużonym ministrem Księstwa i Królestwa i młodym, dzielnym Weyssenhofem „Gazetę Narodową i Obcą", pierwszy dziennik w Polsce na większą skalę, pierwszy dziennik „rozumowany". Wszyscy ci trzej „gazeciarze" znajdują się na sali sejmowej, Mostowski jako kasztelan raciążki, a Niemcewicz i Weyssenhof jako posłowie inflantscy.

Z rozkoszą patrzą na tę młodzież rwącą się czynu dwaj „nestorzy", Ludwik Karsznicki, kasztelan wieluński, wierny Ojczyźnie, pobożny i miłosierny — i szczery też przyjaciel tej młodzieży, Kazimierz Krasiński, obożny wielki koronny, noszący się po polsku i mówiący tylko po polsku, chyba że jaka dama po francusku go zagadnęła, to jej przez grzeczność odpowiadał w tym języku. „Stół" miał zawsze otwarty — im więcej gości przybywało, tem więcej staruszek się cieszył, poprawiając pasa i muskając czupryny...

Ze stronników Konstytucji wchodzą znowu do Izby sejmowej: Marcin Grocholski, wojewoda bracławski, Załuski, kasztelan buski, Ignacy Zakrzewski, chorąży i poseł poznański, wciąż poprawiający pasa Kublicki, wicebrygadjer kawalerji nar. i poseł inflancki, Stanisław Sołtyk, poseł krakowski, Zboiński, poseł dobrzyński i Minejko, którego nazywano „Milczejką", ponieważ zawsze cicho w izbie siedział, ale i on dzisiaj przemówi i to dobrze, mądrze przemówi...

Nie sposób jednak wyliczać wszystkich wybitniejszych członków sejmu, choć o wielu z nich nie krótko, lecz długo pisaćby można. Dość n. p. wspomnieć takiego Wawrzeckiego, gorącego i pełnego ofiarności patrjotę, którego zmuszono zostać Naczelnikiem narodu po wzięciu w niewolę Kościuszki pod Maciejowicami. Znajdował się na sali i książę Józef, przyszły bohater narodowy, który oczekiwał na wejście Stanisława Augusta, aby podczas obrad stanąć przy jego tronie...

Ale oto dano znać, że król nadchodzi.

Zasiadają wszyscy na swoich miejscach, koło drzwi wchodowych tworzy się szpaler. — Ukazują się ministrowie i marszałkowie, niosący laski w złoto oprawne z herbami Polski i Litwy. Za nimi wchodzi Stanisław August, przybrany w mundur korpusu kadetów, z gwiazdą orła białego na piersi. Za królem weszła liczna rzesza szambelanów i straż wojskowa. Obok ks. Józefa stanął brygadjer Wielohorski, z drugiej strony tronu generał Golkowski, Jan Potocki i pułkownik Hoffmann.

Zaległa cisza, a wśród niej słyszeć się dało trzykrotne uderzenie laską marszałka wielkiego koronnego, Michała Mniszcha. Po tym znaku rozpoczęcia obrad zabiera głos marszałek Stanisław Małachowski, oświadczając, iż deputacja interesów zagranicznych doniesie Stanom „wypadki teraźniejsze w okolicznościach politycznych..."

Poseł krakowski, Sołtyk, żąda, aby deputacja natychmiast złożyła swe sprawozdanie, bo nie są tajemnicą „przygotowane nieszczęścia dla ojczyzny". Król oświadcza, że doniesienia deputacji są pierwszej wagi. Po zabawnem intermezzo Suchorzewskiego, który czołgał się po ziemi (niby drugi Rejtan w obronie wolności) i plótł koszałki-opałki o zamiarze wyrżnięcia przeciwników reformy — zabiera głos w imieniu deputacji Tadeusz Matuszewicz, późniejszy minister skarbu Księstwa Warszawskiego. Liczy zaledwie lat 25, ale niepospolite zdolności, świetna wymowa i dar jasnej argumentacji, odrazu zwróciły na niego uwagę współczesnych. Stąd w dniu 3 maja polecono mu, aby na podstawie doniesień, odebranych od posłów polskich za granicą, przedstawił grożące Polsce niebezpieczeństwo drugiego rozbioru. To przedstawienie miało uzasadnić konieczność natychmiastowej zmiany ustroju państwowego...

. . . .

Kazimierz Bartoszewicz.

Uchwalenie przez Senat prowizorjum budżetowego

Warszawa, 1 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Senat po odesłaniu sprawy interpelacji oraz odpowiedzi ministra spraw wojskowych w kwestji »**szerzenia w armji rozstroju**«, przystąpił do załatwienia projektu ustawy o **prowizorjum budżetowem na miesiąc maj i czerwiec**. Zdaniem referenta pos. Buzka, **rząd powinien prowadzić dalej dotychczasową politykę**, a jeśli się uda zapobiec dalszej zwyżce dolara, to dojdzie od równowagi budżetowej, co otworzy dla naszego życia gospodarczego nowe możliwości.

Sen. Rotenstreich **zwalczał projekt ministra skarbu pokrycia niedoboru budżetowego emisją bilonu, co równać się będzie podatkowi inflacyjnemu**, nałożonemu na najbiedniejszą ludność. Krytykując następnie politykę ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz wyznań religijnych i oświecenia, mowca imieniem **swego klubu odmówił rządowi zaufania.**

Następnie zabrał głos **minister skarbu Zdziechowski**, podkreślając, że ustawa o prowizorjum budżetowem jest tylko fragmentem ustaw, wniesionych przez rząd na przełomie okresu deficytu budżetowego i zupełnej równowagi, która powinna się zacząć od 1 lipca, jeśli wniesione ustawy będą szybko przyjęte. — Szeregiem zestawień cyfrowych minister udowadniał całą realność strony oszczędnościowej, przedłożonej w planie sanacyjnym. **Największą wagę minister przywiązuje do utrzymania poziomu cen.** Polemizując następnie z zarzutami, skierowanemi przeciwko zamierzonej emisji bilonu, minister zauważa, że **bilon nie ma służyć dla utrzymania równowagi budżetowej**, lecz ma na celu stworzenie rezerw koniecznych. Zresztą minister zapowiada wniosek **o zmniejszenie 81 mil. bilonu w związku z tem, że wpływy podatkowe** w rzeczywistości okazują się **lepsze**, aniżeli te, na które mógł liczyć. Z zagadnieniami finansowemi, zdaniem ministra, wiąże się konieczność **rewizji kosztów produkcji**, aby nietylko umożliwić przemysłowi konkurencję z zagranicą, ale aby przystosować ceny produkcji do siły nabywczej naszej ludności.

Sen. **Adelman** imieniem klubu Ch. D. zgłasza rezolucję, wzywającą rząd, aby **jak najszybciej przystąpił do reorganizacji władz państwowych**, a to celem zrównoważenia budżetowego **i przyśpieszenia stabilizacji pracowników państwowych.**

Po przemówieniach senatorów: Posnera, Woźniakowskiego i Krzyżanowskiego, Senat w głosowaniu **uchwalił prowizorum budżetowe w brzmieniu sejmowem** wraz z rezolucją senatora Adelmana.

Po przerwie Senat przystąpił do ustawy **o popieraniu przemysłu cynkowego**. Po krótkiej dyskusji ustawę **uchwalono bez zmian.**

Następnie sen. **Kasznica** (Ch. N.) zreferował **projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.** Komisja senacka w projekcie sejmowym **dokonała kilka zmian.** Wśród zmian ważniejszych są, rozszerzenie przedmiotu oceny pracy nauczyciela, tak ażeby ocena ta dotyczyła ogólnej wartości pracy nauczyciela na **podstawie spostrzeżeń ogólnych a nie tylko opartych na wizytacji.** Ujęto ściśle również zasadę nie przyjmowania przez nauczycieli darów, ani innych korzyści ofiarowanych im z powodu ich czynności służbowych i zakaz pobocznych zajęć, które nie odpowiadają powadze stanu nauczycielskiego. Skreślono 5-miesięczne urlopy dla nauczycieli, mających 25 **lat służby. Zredukowano ilość kar**, wreszcie jednomyślnie uznano powiatowe komisje dyscyplinarne i wykreślono przy kształtowaniu komisji dyscyplinarnej elementy wyborów, tak, że wszyscy ich członkowie mają być tylko mianowani. Uznano wreszcie zasadę, że rozprawy komisji muszą być tajne. W końcu wprowadzono poprawkę, **że ustawa ta nie ma obowiązywać w województwie śląskiem.**

W dyskusji przemawiali kolejno sen. **Kaniowski**, sen. **Nowak, który dowodził, że ustawa zawiera bardzo wiele błędów i że komisja senacka pogorszyła znacznie projekty sejmowe.** Dotyczyć to ma szczególnie przepisów w sprawie stabilizacji, gdzie zastosowano metodę opierającą się na środkach pragmatyki urzędniczej. Mowca wkońcu prosił o przywrócenie **ustawy w brzmieniu sejmowem.**

Po przemówieniach sen. **Thulie, Orlińskiego** (ZLN) i **Kopcińskiego** przystąpiono do głosowania. W głosowaniu **prawie wszystkie wnioski zgłoszone przez komisję zostały uchwalone.** Uchwalono wniosek sen. **Kaniowskiego**, w myśl którego wszyscy nauczyciele, **po 3-letniej nieprzerwanej służbie otrzymają tytuł profesora.** Uchwalono też wniosek sen. **Szebekówny**, przywracający dawny tekst artykulu 28-go, w którym jest powiedziane, że nauczyciele całem swem zachowaniem w życiu publicznem powinni popierać dowodami, iż zasługują na szacunek.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na śordę 12 na godz. 4 popołudniu.

Min. Zdziechowski stwierdził zamierzony napad na niego

A. W. donosi z Warszawy:

»Gazeta Poranna« i »Kurjer Warszawski« podały wiadomość o zorganizowanej napaści na min. Zdziechowskiego. We wczorajszym »Kurjerze Porannym« znajduje się notatka, która twierdzi, że szef biura prasowego w prezydjum Rady ministrów p. Gielżyński, który przyjechał autem p. ministra pod jego mieszkaniem, nic o tem nie wie. Natomiast zapytany w tej sprawie przez »Kurjer Warszawski« p. min. Zdziechowski stwierdził prawdziwość wiadomości o niedoszłym napadzie na niego.

MARJA KONOPNICKA.

TRZECI MAJ

Na warszawskim rynku,
Chorągwie się chwieją,
Zajaśniała wiosna,
Majową nadzieją!
Zajaśniała wiosna,
Nad ojczystym łanem,
Dziś się w służbie dla Ojczyzny
Chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku,
Tam muzyki grają,
Stanowi kmiecemu,
Bracia prawo dają.
Nadają mu prawo,
By bronił tej ziemi,
Razem z cnymi rycerzami,
Jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku,
Tam naród zebrany,
Idą karmazyny,
Idą i mieszczany.
Pan Andrzej Zamojski
Idzie z kmieciem w parze,
A z czeladzią tą cechową
Idą dygnitarze.

Radzili na sejmie,
Całe cztery lata,
Uradzili że się
Naród w jedno zbrata.
Czas ci, Polsko zgoić
Twoje ciężkie blizny!
— Wszyscy dzisiaj równi sobie
W obliczu Ojczyzny.

Na warszawskim rynku,
Biją wszystkie dzwony,
Wolnych synów Polsce,
Przybyło miljony.
Idą do katedry,
Do świętego Jana,
Złoto — przy kapocie,
Przy delii — sukmana!

O ty dniu radosny,
O ty Trzeci Maju,
Zapachniałeś kwieciem
W całym polskim kraju.
Zapachniałeś kwieciem
Najsłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny,
I bratniej jedności.

Uroczystości Trzeciego Maja

Prezydjum miasta i komitetu ogłasza następujący program uroczystości 3 Maja w Krakowie:

W niedzielę, 2 maja:

Poranki we wszystkich szkołach, o godzinie 6 wieczorem hejnał z wieży Marjackiej, przemarsz muzyk po ulicach miasta z pod odwachu, radjostacja krakowska obwieści na wszystkie strony rozpoczęcie obchodu.

W poniedziałek, 3 maja.

O godzinie 6—7 rano pochód muzyk po ulicach miasta, o godzinie 10 msza polowa na Błoniach, dostępna dla szerokich sfer społeczeństwa, nabożeństwa we wszystkich świątyniach niekatolickich, o godzinie 12 m. 30 akademja w auli uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po południu: bezpłatne zawody na boiskach, o godzinie 3 zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, o godzinie 7 przedstawienia w teatrach i w teatrze Domu Żołnierza Polskiego. O godzinie 12 w nocy odczyty i muzyka w radjostacji, o godzinie 8 wieczorem festival na Wawelu. Przez cały dzień zbiórka na dar narodowy 3 maja.

Wszystkie sklepy i pracownie w dniu 3 maja będą zamknięte.

STARANIEM GARNIZONOWEGO KOMITETU OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM odbędą się w dniach 2 i 3 maja uroczyste wieczory o godzinie 15.30 ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Współudział przyjęli: p. Mściwojewska, art. opery, p. prof. L. Grodzicka, p. Józef Aleksander Gałuszka, p. Filus, art. teatru J. Słowackiego, oraz chór podoficerów pod kierunkiem p. prof. Koniora i orkiestra 1 pułku saperów kolejowych. Uroczystość zakończy się odegraniem przez zespół teatru D. Z. P. krotochwili pod tytułem: „Ułani księcia Józefa".

Nadto staraniem tego komitetu na garnizonowym stadjonie sportowym na małych błoniach w dniu 2 maja o godzinie 14 odbędą się zawody wojskowo-sportowe, przyczem przygrywać będzie orkiestra 5 pułku saperów; zaś 3 maja o godzinie 15 odbędą się zawody drużyn piłki nożnej 20 p. p. i 2 p. lotniczego, a przygrywać będzie orkiestra 20 p. piechoty.

UROCZYSTA AKADEMJA ku uczczeniu konstytucji 3 maja, urządzona staraniem Związku nar. polskiej młodzieży akademickiej, odbędzie się w poniedziałek w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 12 m. 30. Program obejmuje: zagajenie prezesa komitetu, p. Łobodycza, odczyty: profesora Konopczyńskiego pod tytułem: „Dwie konstytucje" (1791—1921), p. Karola H. Rostworowskiego pod tytułem: „Żywy testament Konstytucji 3-go Maja" — produkcje muzyczne i wokalne. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr.

UROCZYSTY WIECZÓR POLSKI Z POWODU ROCZNICY KONSTYTUCJI 3 MAJA urządza praski „Radjo Journal" w poniedziałek, 3 bm., o godzinie 20 z udziałem pp.: Matouškowej (śpiew), Fraita (skrzypce), Parika (fortepjan), orkiestra pod batutą Charvata. — Recytacje: Rudolf Deyl z Teatru Narodowego w Pradze. W program wchodzą utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Chopina, Paderewskiego, Żeleńskiego i innych.

KRONIKA

Kraków, 1 maja.

Zwłoki Ellen Key będą spalone w krematorjum

Ze Sztokholmu donoszą:

Ellen Key za życia kilkakrotnie wyrażała życzenie, aby po śmierci jej zwłoki były spalone w krematorjum najbliższem jej miejsca zamieszkania. Obecnie, stosownie do jej życzenia, zwłoki jej będą w poniedziałek, 3 bm., spalone w krematorjum w Oerebro, dokąd przewieziono je koleją w trumnie z Mjoelby, miejsca zgonu autorki.

Konstruktor działa, z którego bombardowano Paryż, zmarł

Tel. iskrowy »N. Reformy« donosi:

W Monachjum zmarł w 58 roku życia profesor Rausenberger, konstruktor owego działa niemieckiego, które wyrzucało pociski na odległość 120 kilometrów i z którego podczas wojny Niemcy bombardowali Paryż.

Śmierć z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią

A. W. donosi z Warszawy:

W filji pocztowej przy ul. Krakowskie Przedmieście urzędniczka Z. Turbińska wyjęła z szafy rewolwer, pokazując go koleżankom i objaśniając, że jest on przygotowany na wypadek napadu. Obawiając się wypadku, naczelnik filji p. H. Lewandowski usiłował odebrać jej broń. W momencie gdy jej odbierał, p. Turbińska nieostrożnie pocisnęła kurek, tak, że rewolwer wypalił, kładąc trupem Turbińską. — Władze ustaliły w dochodzeniach, że zachodzi tu faktycznie przypadkowe zabójstwo.

Nowi fałszerze monety polskiej

A. W. donosi:

Władze policyjne w Krasnymstawie wpadły na trop fałszerstwa 50 groszówek. Podczas rewizji u pewnego ślusarza, niejakiego J. Święcickiego, wykryto mennicę i falsyfikaty na sumę 20 zł., które robione były z cynowej blachy przy pomocy sztancy mosiężnej. Ślusarza aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego w poniedziałek Święta Narodowego Trzeciego Maja, ukaże się we wtorek po południu o zwykłej porze.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę, 2 maja, w czasie mszy świętej o godzinie 12 w południe śpiewać będzie chór seminarjum nauczycielskiego męskiego pod kierunkiem prof. Koniora.

W kościele św. Piotra w niedzielę, 2 maja, podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe orkiestra Związku muzyków polskich pod kierunkiem dyr. E. Tukacza wykona utwory religijne. Solo skrzypce E. Tukacz, wiolonczela W. Dec. Przy organach P.Mastela.

W czasie nowenny do św. Stanisława w bazylice metropolitalnej na Wawelu w niedzielę, 2 maja, o godzinie 6 wieczorem chór słuchaczów instytutu teologicznego ks. Misjonarzy na Stradomiu wykona szereg utworów pod batutą dyr. Wallek-Walewskiego.

KU CZCI ŚW. FLORJANA. We wtorek, 4 maja, o godzinie 9 rano, w razie pogody, w bazylice metropolitalnej na Wawelu wyruszy tradycyjna procesja z relikwjami Świętego do kościoła św. Florjana na Kleparzu. Po odprawionej tamże cichej mszy świętej, procesja powróci na Wawel.

SZKATUŁKA Z ZIEMIĄ Z KOPCA KOŚCIUSZKI. Wczoraj złożono w prezydjum magistratu krakowskiego szkatułkę marmurową, która pomieścić ma ziemię z kopca Tadeusza Kościuszki, a następnie będzie ona przesłana do Ameryki, do miasta Houston-Texas, gdzie posłuży za kamień węgielny pod mający się w tem mieście postawić pomnik naszego bohatera narodowego, który wywalczał także wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki. Szkatuła ta, przypominająca swoją budową sarkofag Kościuszki, znajdujący się w podziemiach Wawelu, wykonana została bezinteresownie przez „Kamieniołomy miast małopolskich" z marmurowych łomów w Czernej za Krzeszowicami. Szkatułę zdobi bronzowa plakieta z popiersiem Kościuszki, wykonana przez znanego krakowskiego artystę-rzeźbiarza cyzelera, p. Edmunda Korosadowicza. Całość szkatuły przedstawia się nadzwyczaj estetycznie i chlubnie świadczy o naszym krajowym przemyśle artystycznym.

BUDOWA MOSTU NA WIŚLE W KRAKOWIE. Biuro prasowe województwa krakowskiego komunikuje: Z ministerstwa robót publicznych otrzymał urząd wojewódzki (D. R. P.) wiadomość, że w roku bieżącym rozpocznie się w Krakowie budowa mostu na Wiśle.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO. W niedzielę, 2 maja, odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego katolickiego Domu ludowego na Grzegórzkach w Krakowie o godzinie 5 po południu. Poświęcenia dokona książę metropolita Adam Sapieha, poczem nastąpią przemówienia wiceprezydenta miasta, p. Rollego, dyr. inż. Lewalskiego i wpisywanie nazwisk na pergaminowym papierze, który zostanie wmurowany w kamieniu węgielnym. Komitet budowy domu zaprasza obywatelstwo miasta do licznego udziału w uroczystości.

OTWARCIE PARKU „JUVENIA" ZWIĄZKU MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ. W niedzielę, 2 maja, o godzinie 3 po południu odbędzie się otwarcie parku „Juvenia" Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie na błoniach miejskich obok nowego koryta Rudawy. Zarząd Związku zaprasza obywatelstwo miasta Krakowa, a przedewszystkiem młodzież rękodzielniczą i przemysłową, utdzież pp. majstrów i pracodawców do jak najliczniejszego uczestnictwa w uroczystości oddania parku młodzieży krakowskiej. W programie przemówienia, popisy, zabawy, zawody, orkiestra Związku i t. p.

KOMISJE CELNE DO ROZPATRYWANIA REKURSÓW. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia sfery kupieckie i przemysłowe, że w najbliższych dniach będą utworzone przy urzędach celnych na dworcach kolejowych stałe komisje celne, które mają na miejscu rozpatrywać zażalenia i rekursy stron przeciw stosowaniu danej stawki taryfy celnej przez urzędnika rewidującego. W razie powstania sporu między urzędnikiem celnym a interesowaną stroną, można zwrócić się do naczelnika urzędu celnego z prośbą o zwołanie komisji, która spór rozstrzygnie. Bliższych informacyj udziela biuro celne Izby handlowej i przemysłowej (Kraków, ulica Długa l. 1, tel. 2318).

PRZYSPIESZENIE JAZDY KOLEJOWEJ DO ZAKOPANEGO. Dyrekcja krakowska zarządziła przyspieszenie pociągów pospiesznych, kursujących od 15 maja do 14 czerwca, dalej co niedzielę i święta, następnie od 1 lipca do 10 lipca, od 23 do 31 sierpnia i od 16 września do 14 maja 1927 roku. Czas jazdy pociągu pospiesznego z Krakowa do Zakopanego wynosić będzie 4 godziny 35 minut, zamiast 5 godzin 20 minut, droga powrotna 4 godziny 19 minut, zamiast 5 godzin 10 minut. Skrócenie czasu jazdy uzyskano przez powiększenie zasadniczej szybkości na niektórych odcinkach, oraz skrócenie postojów.

NA POSADĘ NACZELNEGO PROKURATORA PRZY SĄDZIE OKRĘGOWYM W KRAKOWIE, opróżnioną wskutek przejścia dra Brassona w stan spoczynku, rozpisał prokurator apelacyjny w Krakowie konkurs, upływający z dniem 20 maja 1926 roku.

Kierownictwo prokuratury krakowskiej sprawuje tymczasowo dr Teodor Kalczyński, zastępca prokuratora apelacyjnego.

MIANOWANIE. Minister pracy i opieki społecznej zamianował lekarza sądowego w Krakowie, dra Stanisława Jankowskiego, stałym członkiem państwowej Rady ubezpieczeń społecznych w Warszawie.

Dr Jankowski, długoletni lekarz sądowy, znany jest w szerokich kołach Krakowa ze swojej działalności zawodowej i urzędowej, a niemniej ze swojej uczynności.

WYDALIŁ SIĘ ZDOMU. Józef Flinta, zamieszkały przy ulicy Wawrzyńca l. 5, doniósł do policji, że w dniu 29 kwietnia wydalił się z domu jego syn, Jan, lat 13 liczący, i dotąd do domu nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu niskiego, o twarzy pociągłej, oczy piwne, ubrany w granatowy mundur studencki.

POŻAR MIESZKANIOWY. Dzisiaj około godziny 11 przed południem zaalarmowano straż pożarną na ulicę Szlak, gdzie w kamienicy pod l. 20 w mieszkaniu p. Artura Kleina zapaliło się umeblowanie. Stwierdzono, że pożar powstał od maszynki spirytusowej przy aparacie inhalacyjnym. Straż ogień zlokalizowała.

FAŁSZYWY ALARM. Nieznany osobnik zaalarmował wczoraj straż pożarną na ulicę Warszawską do domu pod numerem 15, która, po przybyciu stwierdziła, że padła ofiarą karygodnego wybryku, gdyż żadnego pożaru tam wcale nie było. Za sprawcą wdrożono poszukiwania.

WŁAMANIE. Do mieszkania Janiny Załęskiej przy ulicy Czapskich l. 5 włamali się w nocy z 29 na 30 kwietnia nieznani sprawcy i skradli garderobę, oraz srebro stołowe znacznej wartości. Również włamano się do mieszkania Józefy Ritas przy ulicy Krakusa l. 7 i skradziono garderobę, wartości przeszło pół tysiąca złotych.

ZMARLI:

— Maksymiljan Schmidt, b. kierownik Związku katolickich krawców, zmarł w Krakowie w 70 roku życia. Zmarły był organizatorem ruchu spółdzielczego w krakowskiem rękodziele i kupiectwie, występując przeciw importowi obcej produkcji. Ś. p. M. Schmidt cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatją. Osierocił dwie córki: Paulinę Rycharską, wdowę po urzędniku magistratu, i Marję, żonę redaktora „Il. Kurjera Codziennego" Jana Stankiewicza.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 po południu.

— „ŚWIATOWID" w numerze 18 podaje nader bogaty przegląd ostatnich wydarzeń kroniki światowej. W szeregu dalszych reprodukcyj, mamy tu sceny z podróży śródziemnomorskiej Mussoliniego, z wyprawy Amundsena, sceny z rewolucji greckiej, z rokowań marokańskich, z koronacji szacha i wiele innych, dotyczących aktualności ostatniego tygodnia. Szczególnie wyróżniają się swoim egzotyzmem zdjęcia z obrzędów religijnych w Tybecie.

Również bogatą kronikę fotograficzną stanowi dział wydarzeń polskich, opracowany niemal wyczerpująco. Oprócz stałych rubryk z dziedziny teatru i spraw kobiecych (tym razem zagadnienie główki kobiecej), oraz rozmaitości i humoru, mamy tu dalsze reprodukcje z najnowszych wystaw sztuki polskiej w Warszawie, Krakowie i Wiedniu. Wreszcie na uwagę zasługuje specjalne opracowanie orderów i odznak honorowych Rzeczypospolitej Polskiej.

ODCZYT O KONSTYTUCJI 3 MAJA wygłosi Kazimierz Bartoszewicz w poniedziałek w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek główny A-B, l. 39). Recytuje art. dram. Jul. Halewicz. Początek o godzinie 7 wieczorem.

WYCIECZKA BIBLJOFILSKA DO DĘBNA. Towarzystwo miłośników książki urządza w niedzielę, 2 maja, wycieczkę do Dębna, celem zwiedzenia biblioteki po biskupie Łętowskim.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. „Św. Joanna" grana będzie po raz drugi, jutro po raz trzeci. W dniu święta narodowego ukaże się okolicznościowa „Pani Chorążyna" („Wielki dzień"), zaś potem grana będzie bez przerwy codzień „Św. Joanna". Dzisiaj po południu „Pocałunek Kopciuszka", jutro po raz ostatni w sezonie przemiła komedja Forzana „Dar poranka". W najbliższym czasie wejdzie na repertoar teatru dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci".

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro, w niedzielę, 2 maja, dwa przedstawienia: po południu „Pan naczelnik, to ja", wieczorem o godzinie 8 „Popychadło" Szutkiewicza, tak życzliwie przyjęte na premjerze wczorajszej. W poniedziałek, 3 maja, po południu o godzinie 4 „Sowizdrzały" Bunikiewicza, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. Wieczorem o godzinie 8 „Popychadło".

Z „ZRZESZENIA ARTYSTÓW „BAGATELI". Dzisiaj, w sobotę, 1 maja, ukażą się raz jeszcze „Niespodzianki rozwodowe", arcywesoła farsa Bissona, która zdobyła rekord śmiechu. W niedzielę, 2 maja, zespół Zrzeszenia artystów „Bagateli" odegra znakomitą komedję W. Perzyńskiego pod tytułem: „Szczęście Frania" z pp. Heniowskim, Treszczyńską, Sarnowskim, Porębską, Maleckim w głównych rolach.

FESTIVAL ŚPIEWACKI połączonych chórów krakowskich i zamiejscowych odbędzie się nie, jak poprzednio podano, w poniedziałek, 3 maja, lecz w niedzielę, 2 maja, o godzinie 7 wieczorem na dziedzińcu arkadowym na Wawelu.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Wtorek, 4 b. m.: „Św. Joanna".

Premjera „Świętej Joanny"

Premjera »Świętej Joanny« Shawa w teatrze im. Słowackiego skończyła się już w po-północnej porze. Na pisanie szczegółowej recenzji już zbyt późno. Na razie zatem kreślę doraźnie ogólne wrażenie, by stwierdzić, że teatr krakowski przedstawieniem wczorajszem osiągnął znaczny sukces artystyczny. Niesłabnące ani na chwilę bardzo żywe zainteresowanie licznie stosunkowo — jak na nie-premjerowy piątek — zebranej publiczności, która mimo pory spóźnionej cierpliwie dotrwała od końca, było dobrem świadectwem dla sztuki. Działały odpowiednio na widownię zarówno tak niezwykle dla Shawa uroki porywających, mistycznych natchnień, wyrażonych w postaci św. Joanny, jak też nie mniej i tutaj raz po raz wystrzelające race właściwej dla wielkiego satyryka ciętej ironji, wywołując często wiele humoru.

Teatr uczynił wiele, bardzo wiele, by nastrój sztuki jak najlepiej wyrazić. Jeśli były jakie w szczegółach niedomagania, maleją one wobec całości efektownej. Złożyły się na nią sumienne wysiłki zarówno reżyserji dyr. Trzcińskiego, jak też całego zespołu z p. Zaklicką w roli tytułowej na czele. Dziewczyńskie (mówiąc stylem tłómacza »Św. Joanny«) siły utalentowanej artystki ogromną rolę bohaterki na swych młodziutkich barkach dźwigały wcale po bohatersku.

Ocena tej interesującej kreacji zależy wiele od naszej koncepcji postaci bohaterki. W myśl widocznych założeń reżyserji p. Zaklicka szła głównie po linji snucia wątku natchnień mistycznych i serdecznych wzruszeń lirycznych, wyrażanych pięknie i nastrojowo. Niespodziewanie udatnie wypadały także mocne, bohaterskie momenty, choć tutaj artystka miała już więcej do zwalczenia właściwe sobie miękko-liryczne warunki talentu. To też najwymowniejszą siłę ekspresji uczuciowej uzyskała w jej grze przedewszystkiem przepiękna scena w katedrze w Rheims, odtworzona z całą pełnią głęboko poetyckiego kolorytu. Ta scena, jak też nie mniej subtelnie wyrażona końcowa, wizyjna, nadały właściwy charakter koncepcji całej roli, w której szlachetnem ujęciu duży, nad własne niemal możności sięgający znaczny sukces artystyczny osiągnęła młoda artystka, gorąco oklaskiwana przez zebraną publiczność.

Na rzetelne oklaski zasłużyli wykonawcy i innych ról, a w szczególności pp. Piekarski (Królewicz Delfin), Socha (Dinois), Bracki (Stogumber), Kułakowski (Cauchon), Znicz (Żołnierz angielski), Kustowski (Kanonik do Courcelles), Chodecki (Włodarz), Burnatowicz (Ladvenu), Leliwa (Le Tremouille) i Niewiarowicz (Bertrand de Poulengey).

Były pozatem także i niedomagania, z których największem przewlekłość przedstawienia. Można je znacznie skrócić, szczególnie nużące chwilami tyrady w scenie sądu. Niemniej sztuka, która po heroicznych bojach z cenzurą, weszła u nas wreszcie na afisz, zasługuje na pełne poparcie. Da napewno wiele zadowolenia artystycznego, a nawet chwilami — jak gdyby wbrew samemu Shawowi i krytycznym kategorjom jego myślenia, wyrażonym w przedmowie do dzieła (której może lepiej przed zobaczeniem sztuki w teatrze nie czytać) da także wiele podniosłego, szczerze poetyckiego wzruszenia. (p).

Anglja wobec grozy generalnego strajku

Kraków, 1 maja.

Rokowania między właścicielami kopalń węgla w Anglji a robotnikami w sprawie nowych warunków pracy **nie doprowadziły do pomyślnego zakończenia.** Delegaci Związku robotników kopalnianych odrzucili żądania Związku pracodawców górniczych znacznego obniżenia płacy, oraz zwiększenia czasu pracy — wobec czego właściciele kopalń, chcąc uprzedzić groźbę robotników urządzenia strajku — **ogłosili lokaut.**

Decydujące posiedzenie interesowanych grup odbyło się wczoraj pod przewodnictwem Baldwina. Konferencja trwała z przerwami z górą 10 godzin, by wreszcie o godzinie 11 i pół w nocy ogłosić urzędowo, że **„lokaut w górnictwie w całej Anglji wchodzi w życie dzisiaj o północy (to znaczy 30 kwietnia. Przyp. Red.), albowiem rokowania, które rozpoczęły się pod przewodnictwem Baldwina, ponownie o godzinie 21 przedstawicieli obu stron, zostały definitywnie rozbite".**

Sytuacja jest obecnie dla Anglji **niezwykle groźna.** Przeszło 1 i pół miljona robotników pozostało bez pracy, co znacznie zaważy na skarbie państwa, albowiem będzie trzeba tych ludzi utrzymywać z funduszu dla bezrobotnych.

Lecz ten wydatek, bądź co bądź poważny, nie napawa rządu angielskiego tak znacznym strachem. **Przerażają go raczej konsekwencje lokautu dla całego życia gospodarczego Anglji.**

Już w czasie rokowań Związek robotników kopalń węglowych otrzymał od innych związków robotniczych **zapewnienie solidarności** na wypadek ogłoszenia strajku, względnie lokautu w kopalniach. Rząd angielski dlatego też dążył ze wszystkich sił do zażegnania konfliktu w kopalnictwie węglowem, rozumiejąc dobrze, co znaczy dla Anglji zrealizowanie groźby solidarności przez wszystkie związki robotnicze.

Do zgody — jak widzimy — **nie doszło.** To też Anglja stoi obecnie przed jednym **z najcięższych zagadnień,** jakie kiedykolwiek kraj ten przeżywał. Zatamowanie ruchu we wszystkich przedsiębiorstwach, choćby tylko na jeden dzień, jest dla Anglji katastrofą, której skutków **nawet Anglja łatwo nie zniesie.** A trudno przewidzieć, czy związki robotnicze nie zdecydują się na dłuższe porzucenie pracy.

W sukurs angielskim robotnikom węglowym przybywają nowi sprzymierzeńcy. W Brukseli w ubiegłym tygodniu zapadła uchwała na kongresie „międzynarodowego Związku robotników górniczych", że na wypadek strajku w Anglji, **na znak protestu wstrzymana zostanie praca we wszystkich kopalniach węglowych na całym świecie.** Groźba ta niewątpliwie zostanie spełniona, jakkolwiek może nie we wszystkich państwach w całej rozciągłości.

Rząd angielski do tej ostateczności dopuścić nie może i jeszcze w ciągu dnia wczorajszego przedsięwziął kroki, zmierzające do złagodzenia sytuacji. Zwołano **tajną radę,** na którą zaproszono króla, celem przeprowadzenia **ustawy wyjątkowej.** Członkowie tajnej rady, lord Balfour, lord Morif Houkey, udali się wieczorem **do Izby gmin,** aby, jako reprezentanci króla, być obecnymi w konferencji, jaką odbywa Baldwin z właścicielami kopalń. Zarządzono dalej **wszelkie środki ostrożności.**

Jeżeli w ciągu najbliższych godzin nie uda się rządowi angielskiemu doprowadzić do zgody — kraj pogrążony będzie w chaosie.

Możliwość zażegnania zatargu

Londyn, 1 maja (PAT). Rokowania w sprawie kryzysu węglowego trwają. Wczoraj późnym wieczorem Mac Donald oświadczył, że **w sytuacji nastąpiło pewne polepszenie.** W chwili obecnej przedmiotem obrad jest ewentualne **prolongowanie wypłat subwencji rządowej** dla przemysłu węglowego, na przeciąg kilku dni, aby rokowania mogły się toczyć dalej.

Z kraju i ze świata

SĄD ROZJEMCZY W SPRAWIE KATASTROFY KOLEJOWEJ POD STAROGARDEM. A. W. donosi: Niemiecko-gdańsko-polski sąd rozjemczy, wyłoniony do rozpatrzenia sprawy katastrofy pod Starogardem w dniu 1 maja 1925 roku, postanowił przyjąć wyrok rozjemczy dyrekcji generalnej holenderskich kolei państwowych.

URLOP MINISTRA ŻELIGOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą, że generał Żeligowski wniósł podanie o udzielenie mu z dniem 15 bm. urlopu wypoczynkowego z powodu złego stanu zdrowia.

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI. Ś. p. W. Umińska, zasłużona działaczka na niwie społecznej, która w roku ubiegłym udekorowana została orderem „Polonia Restituta", zmarła wczoraj w Warszawie.

WYROK NA GEN. SZEPTYCKIEGO. Z Warszawy donoszą: Najwyższy sąd wojskowy zniósł wyrok sądu okręgowego i uznał generała Szeptyckiego winnym brania udziału w pojedynku, skazując go na 7 dni aresztu domowego.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI NA PANKU. Przed sądem doraźnym w Rzeszowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Pankowi, wspólnikowi „Panicza". Panek przyznał się przed sądem do szeregu morderstw i rabunków. Sąd skazał Panka o godzinie 11 minut 40 na karę śmierci przez powieszenie. Gdy po godzinie nadeszła z Warszawy odpowiedź, odmawiająca ułaskawienia, wyrok śmierci wykonany został przez kata w otoczeniu dwóch pomocników. Panek spokojnie szedł na miejsce stracenia.

ZGON DRA WEISKIRCHNERA. Z Wiednia donoszą: Wczoraj zmarł tu dr Ryszard Weiskirchner, b. burmistrz Wiednia i prezydent austrjackiej Rady państwa, przeżywszy lat 65.

Dr Weiskirchner zwrócił na siebie uwagę jeszcze w przedwojennej Austrji, szybkością swojej karjery politycznej. Jako stosunkowo młody urzędnik magistratu wiedeńskiego, został za burmistrzostwa Luegera, dyrektorem magistratu, wkrótce potem posłem partji chrześcijańsko-społecznej, w następstwie prezydentem Izby posłów, w jakiś czas potem ministrem handlu, po śmierci Luegera jego następcą na krześle burmistrzowskiem, wreszcie po przewrocie prezydentem Rady narodowej.

SPALILI AKTA FAŁSZERSTWA FRANKÓW. „Daily Mail" donosi z Budapesztu, że nieznani sprawcy wtargnęli nocą do gmachu sądowego i spalili tam akta sprawy o fałszowanie banknotów, wobec czego proces zapewne będzie odłotów frankowych, wobec czego proces zapewne będzie odłożony.

GŁODÓWKA W WIĘZIENIACH SOWIECKICH. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że w więzieniu w Tobolsku 50 więźniów politycznych rozpoczęło głodówkę, żądając złagodzenia regimu więziennego, polepszenia wiktu i t. p. Zarząd więzienia odrzucił żądania. Głodówka trwa już kilka dni. Jeden więzień zmarł. Więźniowie ci już przedtem urządzali głodówkę przez 17 dni w obozach na wyspach Sołowieckich.

Przebieg 1 maja w Krakowie

Kraków, 1 maja.

Uroczystości socjalistyczne w dniu 1 maja w Krakowie miały przebieg poważny i spokojny.

O godz. 10 rano z przed domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, ruszył pochód, który przeszedł ulicami: Dunajewskiego, Podwalem, św. Anny, Rynkiem Głównym, Sławkowską i zatrzymał się na Rynku Kleparskim, gdzie odbył się wiec. Na czele pochodu jechali cykliści, za nimi postępował oddział straży porządkowej, szli posłowie i senatorowie socjalistyczni, oraz socjalistyczni radcy miejscy, członkowie redakcji »Naprzodu«, socjalistyczna młodzież akademicka, a wreszcie pracownicy krakowscy z pod znaku PPS. ze sztandarami i orkiestrami. Uderzał liczny szereg transparentów z napisami: »Żądamy rozpoczęcia budowli państwowych«, »Pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do ciał samorządowych«, »upaństwowienia kopalń i fabryk«, »rozdziału kościoła od państwa«, »utworzenia ustawodawczych Izb robotniczych«, »wyborów do Rady miejskiej (krakowskiej)«, itp., a wreszcie takie hasła jak »precz z faszyzmem«, »precz z monarchistami« itp.

Na Rynku Kleparskim wygłosili z trybuny przemówienia posłowie: **dr Bobrowski, Daszyński, dr Marek i sen. Englisch** na temat: »Pokój i międzynarodowe braterstwo ludów, walka o pracę, powszechne prawo wyborcze do gminy, obrona demokratycznej republiki przed faszystami, monarchistami i komunistami, rząd robotniczo-włościański, poczem przez aklamację uchwalono następujące rezolucje:

Zgromadzeni robotnicy krakowscy oświadczają, że walczyć będą niezłomnie, aż do pełnego zwycięstwa — o zniesienie wszelkiego ucisku i wyzysku, o urzeczywistnienie socjalizmu — to znaczy społeczeństwa solidarnej, wyzwolonej pracy i zbratanej ludzkości.

Robotnicy polscy, walcząc o polską republikę socjalistyczną, łączą się w głębokiem uczuciu międzynarodowej solidarności z socjalistycznym proletarjatem całego świata, podkreślając z całym naciskiem swoje dążenia **do pokoju światowego,** domagają się praw i wolności dla mniejszości narodowych.

Zgromadzeni stać będą bezwzględnie **w obronie republiki** przeciwko zamachowi na nią z jakiejkolwiek strony, czy to ze strony faszystów i monarchistów, **czy też komunistów.**

W obecnem katastrofalnem położeniu gospodarczem kraju zgromadzeni domagają się: **wielkich robót publicznych, podjęcia ruchu budowlanego,** użycia wszelkich środków, celem ożywienia życia gospodarczego. Domagają się walki z drożyzną, zmuszenia klas posiadających od ponoszenia ciężarów podatkowych, żądają bezwzględnego tępienia nadużyć i złodziejstwa grosza publicznego.

Zgromadzeni piętnują reakcję i oświadczają, że bezwzględnie zwalczać będą rząd reakcji.

Zgromadzeni domagają się nowego Sejmu wybranego na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej i podkreślają, hasło rządu robotniczo-włościańskiego, który rozpocznie dzieło przebudowy społecznej.

Po uchwaleniu rezolucyj i odśpiewaniu »Czerwonego sztandaru«, uczestnicy wiecu przeszli w pochodzie przez ulice: Basztową, Dunajewskiego, Podwale, Straszewskiego, Franciszkańską, Grodzką na Rynek Główny. Na rogu ul. Grodzkiej i Franciszkańskiej przyłączyli się do pochodu — zgodnie z programem — Bundziści, którzy obradowali w sali Teatru żydowskiego i Poale-sjoniści. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Mickiewicza. Ze stopni pomnika przemawiali: pp. poseł dr Marek, Jura prezes Rady Związków Zawodowych, Packar imieniem kolejarzy, Gross Zygmunt, dr Schreiber im. Bundzistów i inni. Po odśpiewaniu pieśni socjalistycznych pochód rozwiązał się. Robotnicy wrócili do domów.

W chwili zamknięcia numeru w mieście panuje **zupełny spokój.** Zakłady użyteczności publicznej **funkcjonują normalnie. Tramwaje jednak nie kursują.** Sklepy otwarte, ruch uliczny naogół zwyczajny.

Popołudniu o godz. 3 w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się przedstawienie dla robotników. Artyści odegrają »Pocałunek Kopciuszka«. Wieczorem w salach Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego odbędzie się zebranie towarzyskie.

Na placu przy trzecim moście obradował oddzielnie wiec »Niezależnej Partji Socjalistycznej« (Drobnerowcy). Wiec.

Wiec ten, bardzo zresztą nieliczny, **miał charakter burzliwy.** Ostrze niezadowolenia słuchaczy skierowało się przeciwko organizatorowi wiecu, drowi **B. Drobnerowi,** którego hasła były dla nich jeszcze za mało radykalne. W chwili, gdy jeden z mówców, atakując PPS za »wspólne z burżuazją kręcenie stryczka na szyji robotnika« zaczął wychwalać Drobnera, z tłumu padły ostre i nienadające się do powtórzenia okrzyki pod adresem dra B. Drobnera. Wreszcie dr Drobner, straciwszy posłuch u słuchaczy, dał za wygrane, a do głosu przyszli **komuniści.** Chcieli oni, podobnie jak poprzednio dr Drobner, ze swoimi zwolennikami urządzić pochód demonstracyjny przez ulice miasta, czemu jednak władze się sprzeciwiły. Dokoła placu, na którym wiec ten się odbywał, rozstawione były gęsto posterunki policyjne z najeżonymi bagnetami. Do zakłócenia spokoju w mieście nie dopuszczono.

Krwawe starcia w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja. Polska Partja Socjalistyczna wezwała wszystkich swych członków do wzięcia udziału w wiecu i pochodzie. Już o godz. 8 rano poszczególne związki dzielnicowe PPS. zaczęły napływać na Plac Teatralny. Wiec rozpoczął się o godz. 10.30. Przemawiali posłowie: **Jaworski, Praussowa, radny Szpotański** i inni. Z Placu Teatralnego wyruszył pochód, który przeciągnął ulicami: Senatorską, Miodową, Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskiemi, Marszałkowską, a następnie w Alejach Jerozolimskich rozwiązał się. Na murach stolicy wczoraj rozlepiono odezwę, wydaną przez Związek oficerów rezerwy, weteranów 63-go roku, Stow. Dowborczyków i Związek Hallerczyków, w której wzywają do zachowania spokoju i wstrzymania się od udziału w demonstracjach ulicznych.

Próby wywołania zaburzeń przez komunistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 maja. Święto robotnicze ma przebieg **naogół normalny poza poszczególnemi wypadkami starć między komunistami a socjalistami.** Na placu Teatralnym, gdzie zebrał się wielotysięczny tłum, znalazła się też grupa komunistów, licząca około 2.000 osób, wśród której przemawiali posłowie komunistyczni Sochacki i Warski. Nastrój był spokojny i wszystko byłoby się odbyło w porządku, gdyby komuniści po zakończonym wiecu nie przyłączyli się do pochodu socjalistycznego i nie wydobyli nagle transparentów i sztandarów z napisami **antipaństwowemi,** które dotychczas trzymali w ukryciu. Ta demonstracja antipaństwowa stała się pobudką do bójki między socjalistami i komunistami, która się zakończyła wyparciem komunistów z pochodu i **rozproszeniem ich.**

Również na Pradze przyszło do starcia. Grupa komunistów usiłowała przedostać się z tej dzielnicy do miasta przez most Kierbedzia. Na placu przed kościołem św. Florjana natknęli się komuniści na grupę socjalistów. Przyszło do zwykłej w takich wypadkach wymiany zdań i bójki, która się zakończyła odebraniem sztandarów i **rozprószeniem komunistów.**

Na placu bankowym komuniści usiłowali urządzić wiec niedozwolony. **Policja rozprószyła gromadzących się.**

Warszawa, 1 maja. Około 12 w południe, kiedy pochód socjalistyczny był już uformowany, doszło na rogu ulicy Miodowej **do krwawego zajścia między onu pochodami, socjalistów i komunistów. Po obu stronach wystąpiły bojówki i padały strzały. Jeden człowiek został zabity, po obu stronach było kilkunastu rannych.** W pół godziny później, gdy pochód docierał do ulicy Nowy Świat na odcinku pomiędzy Alejami Jerozolimskiemi a placem Trzech Krzyży, tuż obok straży ogniowej doszło do **ponownego starcia między bojówkami socjalistycznemi i komunistycznemi. I tu padły strzały. Kilkanaście osób zostało rannych.** Policja po zajściach natychmiast interwenjowała, rozpraszając tłum i oczyszczając plac.

TELEGRAMY

Front francusko-hiszpański w Maroku ruszył naprzód

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Madryt, 1 maja. W komunikacie prasowym zawiadomił Primo de Rivera, że **wojska francuskie na różnych punktach frontu marokańskiego posunęły się naprzód, aby przygotować podstawy** na wypadek podjęcia operacyj. Równocześnie **nastąpiły posunięcia wojsk hiszpańskich,** głównie koło Mtalza oraz na linjach łączności z oddziałami francuskiemi.

Wobec żądania Riffenów całkowitej autonomji i zupełnej niezależności administracji, **delegaci hiszpańscy zagrozili zerwaniem rokowań.** Delegaci Francji i Hiszpanji mieli we czwartek **postawić Riffenom 48-godzinne ultimatum** dla przyjęcia zasadniczych warunków pokojowych.

Trzydniowy termin dla Riffenów

Paryż, 1 maja (PAT). Minister Painleve po rozmowie z Briandem oświadczył dziennikarzom: Rząd francuski, tak pojednawczy i wspaniałomyślny, jak to tylko jest możliwe, zażądał od delegatów riffeńskich, aby się ostatecznie porozumieli z Abd el Krimem i aby dali delegatom Francji i Hiszpanji **definitywną odpowiedź najpóźniej do 3 maja.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 1 maja.

Ze względu na dzień sobotni ruch słaby, przy tendencji nieco mocniejszej. Koło południa kurs nieoficjalny dolara 10.40—10.45, bankowy niezmieniony, 9.75—9.80 bez towaru, we Lwowie 10.40 nieoficjalnie (raczej w placeniu), bankowy 9.75—9.80, w Warszawie 10.40 nieoficjalnie, bankowo 9.72, w Katowicach nieco mocniej 10.50. Bank Polski płacił za gotówkę i czeki 9.70.

Na wszystkich giełdach, jak zwykle w sobotę, nastrój spokojny, przy minimalnych obrotach i tendencji nieco mocniejszej. W najbliższych dniach można się spodziewać wraz z wyjaśnieniem sytuacji politycznej pewnego ustalenia tendencji na rynkach.

Ze sportu

ZAWODY NA BOISKACH W KRAKOWIE W NADCHODZĄCE ŚWIĘTA.

Boisko K. S. Cracovia:
Dnia 2-go maja: Repr. klubów polskich w Czechosł.—Repr. Kl. b. m. Krakowa, godzina 15.
Repr. Katowic—Repr. Kl. A. m. Krakowa godzina 17.
Dnia 3 maja: Repr. Kl. A. okręgugórnośląskiego—Repr. Kl. A. Ogr. krakowskiego godzina 16.30.
Boisko T. S. Wisła:
Dnia 2 maja: Wisła—Krowodrza o godzinie 11-tej przed południem, poprzedzi spotkanie Wisła I. b.—Zwierzyniecki K. S.
Boisko Stadjon wojskowy:
Dnia 3 maja: Wisła—20 p. p. o godzinie 3 po południu.

REPREZENTACYJNE ZAWODY K. Z. O. P. N. W DNIACH 2 I 3 MAJA. Reprezentacja sportowców polskich z Czechosłowacji przyjeżdża do Krakowa w niedzielę dnia 2 maja o godzinie 10.37 min. na dworzec główny. Mamy nadzieję, że tak publiczność jakoteż i wszyscy sportowcy Krakowa zjawią się tłumnie na dworcu celem manifestacyjnego powitania naszych braci z Czechosłowacji.

Kapitan związkowy wystawił drużyny bardzo silne, tak że mamy nadzieję, że okręg krakowski mimo, że spotyka się w obydwa dni z drużynami obecnie najsilniejszego okręgu w Polsce, potrafi utrzymać jak dotychczas przodujące stanowisko w sporcie piłki nożnej w Polsce. Publiczność będzie miała sposobność zobaczyć bardzo emocjonujące gry w obydwa dni, gdyż drużyny obydwóch stron będą się starały wszelkiemi siłami nie pozwolić sobie wydrzeć zwycięstwa.

TURNIEJ PIŁKARSKI LEGJI. W dniu 1 i 2 maja rozegrany zostanie w Krakowie interesujący turniej piłkarski, w którym wezmą udział drużyny „Wawelu“, „Zwierzynieckiego K. S.“, „Legji“, oraz „Skry“ z Warszawy. W pierwszym dniu o godzinie 3 po południu spotkają się z sobą na boisku Legji Wawel—Zwierzyniecki, o 5 zaś R. K. S. Skra—R. K. S. Legja. W drugim zaś dniu (2 maja) nastąpi o godzinie 11 przed południeniem na temsamem boisku finał zwycięzców z pierwszego dnia, poprzedzi zaś o godzinie 9.30 spotkanie drużyn zwyciężonych.

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE KRAKÓW—LWÓW. Doroczne zawody miedzymiastowe Kraków—Lwów o nowy puhar kryształowy prof. Żeleńskiego odbędą się dnia 9-go maja w Krakowie. W celu ustalenia składu drużyny reprezentacyjnej Lwowa, rozegrane zostaną 3 maja na Cytadeli zawody dwóch teamów A. i B.

PREZES P. Z. P. N. DR CETNAROWSKI wyjechał na kongres Fify, który obradować będzie dnia 2 i 3 maja w Rzymie.

WYJAZD K. S. CRACOVIA DO BELGRADU. W pierwszych dniach maja w Belgradzie odbędą się wszechsłowiańskie zawody footbalowe i popisy gimnastyczne, na które został zaproszony klub sportowy Cracovia. Drużyna piłkarska białoczerwonych wyjechała w dniu wczorajszym w kompletnym składzie razem z ekspedycją reprezentacyjną Krakowa przez Budapeszt do Belgradu, gdzie w dniach 3 i 4 maja, które to dnie są prawosławnymi świętami wielkanocnymi rozegra 2 matche, prawdopodobnie z najsilniejszemi drużynami Jugosławji Gradiańskim K. S. i Belgradzkim K. S.

KONKURS PŁATOWCÓW SPORTOWYCH. Jak donoszą Związek lotników polskich w ścisłej współpracy z L. O. P. P. organizuje pierwszy w Polsce konkurs awjinetek (płatowców sportowych) w październiku b. r. w Poznaniu. W konkursie, jako pierwszym, wezmą udział tylko płatowce konstrukcji krajowej.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rozeszła się w stolicy pogłoska, jakoby pewne konsorcjum angielskie** miało zaproponować rządowi polskiemu pożyczkę w wysokości 135 mil. dol. z zastrzeżeniem powołania kontrolora. Min. skarbu zaprzeczyło tym pogłoskom.

Monopol tytoniowy przyniósł skarbowi w styczniu 17 mil. zł, w lutym i marcu po 18, w kwietniu zaś 19 mil. zł, czyli razem w ciągu czterech miesięcy b. r. 72 mil. zł. W tym samym okresie r. ub. dochody skarbu państwa z monopolu tytoniowego, wyniosły 50·3 mil. zł.

— **Zapas walut Banku Polskiego** wzrósł podobno znacznie w ostatniej dekadzie kwietnia. W samym dniu wczorajszym wpłynął do Banku Polskiego 1 mil. dol. z operacji kredytowej, przeprowadzonej zagranicą.

— **Bilans handlowy Niemiec** doznał decydującej poprawy w ciągu marca b. r. I tak eksport w tym miesiącu wyniósł 923 mil. marek, a import 645 mil. marek.

— **Koszta żywności w Warszawie** w ciągu ub. tygodnia podniosły się o 1·10 proc. Na podwyżkę wpłynęła zwyżka cen mąki, chleba i towarów kolonialnych.

— **Projekt ustawy budowlanej** opracowuje min. rob. publ. Niebawem projekt ten zostanie przedłożony ciałom ustawodawczym.

Informacje przemysłowe i handlowe

KREDYT DŁUGOTERMINOWY DLA ROLNIKÓW. Rada nadzorcza państwowego Banku Rolnego na odbytem dnia 14 ub. m. posiedzeniu powzięła uchwały, zmierzające do szerszego stosowania długoterminowego kredytu w 8%-towych złotych listach zastawnych. Przy świeżo uproszczonym i udogodnionym systemie spłacania tych pożyczek, będą one udzielane właścicielom nieruchomości, których własność nie przekracza ustawowych norm władania, na cele inwestycyjne oraz na spłaty z tytułu działów rodzinnych, co wobec będących w toku parcelacyj i przy wydatnem stosowaniu przez państwowy bank rolny kredytów na kupno działek, udostępni uwłaszczenie spłaconych współwłaścicieli. Pozatem pożyczki te będą wydawane na spłaty uciążliwych długów krótkoterminowych, zaciągniętych na powyższe cele. — W celu umożliwienia uregulowania długów hipotecznych, utrudniających parcelację, postanowiono udzielać przejściowo pożyczki długoterminowe na całość parcelowanego objektu z późniejszem rozłożeniem ich na poszczególne działki, co umożliwi szybszą parcelację oraz ułatwi hipoteczne przeniesienie praw własności na nowo nabywców.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 30 kwietnia 1926 r.

(Cyfry w nawiasach oznaczają kursa dnia poprzedniego)

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Zieleniewski	10·30 (10·25)
Górka	7·20—7·40 (7·00)
Strug	0·30

Tendencja nieco mocniejsza.

Na pogiełdziu:

Cegielski	6·75
Bank Polski	49·00
Jaworzno	6·80—7·00

Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30 kwietnia 1926 r.

Akcje:

Bank Handlowy	1·65
Bank Polski	48·50
Bank Zachodni	0·85
Bank Spółek Zarobkowych	4·09
Cerata	4·32
Siła i światło	0·12
Cukier	1·80
Węgiel	1·73—1·62
Firzner Gamper	1·79
Lilpop	0·49—4·48
Ostrowieckie	3·85—4·00
Rudzki	0·66
Starachowice	0·83
Wulkan	0·85
Zieleniewski	10·00
Zawiercie	5·80
Żyrardów	0·66
Haberbusch	5·25

Waluty:

Dolary Stanów Zjednoczonych	9·68
Belgja	33·19
Holandja	339·92
Londyn	47·17
Paryż	31·98
Praga	28·73
Szwajcarja	187·43
Włochy	38·98
Sztokholm	259·65
Wiedeń	137.06

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.